

# A jeśli chodzi o powódź..

Data publikacji: 20.03.2012 7:30

Powódź w 2011 i 2010 roku zniszczyła wiele miejscowości. Niektóre szkody do dziś nie zostały naprawione. Inne czekają w kolejce na remont i pieniądze.

□  
– **Jeśli chodzi o powódź w 2010 roku dostaliśmy łącznie 3mln 600tys. zł z rządowych promesów, co pozwoliło nam naprawić wszystkie główne drogi, które uległy zniszczeniu. Pieniądzy wystarczyło też na regulację przepustów** – mówiła Iwona Szarek, wójt Brennej portalowi OX.PL w listopadzie. Wtedy też gmina Brenna czekała na dotację rządową za straty wyrządzone przez powódź w 2011 roku. – **Mamy ponad 3 mln strat, remontu wymaga wiele ulic m.in. Walentego Chrzęszcza, Szkolna, Szczęśliwa. Złożyliśmy wnioski do wszystkich możliwych rozdań wojewody** – dodała wójt.

W Katowicach odbyło się niedawno uroczyste wręczenie powodziowych dotacji. Gmina Brenna w tym rozdaniu otrzymała 90 tys. zł. Dotacje z terenu Śląska Cieszyńskiego otrzymał też Goleiszów – 390 tys. zł, Istebna – 240 tys. zł, Wisła – 250 tys. zł i Jasienica - 450 tys. zł.

Przybyłym na spotkanie w Urzędzie Wojewódzkim samorządowcom przedstawiono informacje na temat środków dostępnych w 2011 roku i najważniejszych zadaniach w zakresie ubiegania się przez jednostki samorządu terytorialnego o środki na usuwanie skutków klęsk żywiołowych.

I choć w wielu miejscowościach szkody po największej powodzi w XXI w. w 2010r. udało się odbudować, w niektórych remonty, mimo tego że jest już 2012 rok trwają. – **Trwają prace w parku im. Pawła Tendery i na bulwarze przy rzece Bładnicy. Po remoncie będziemy mieli tam nowy chodnik wyremontowana będzie też kładka dla pieszych. To jedne z ostatnich po powodziowych remontów. Prócz naprawy tego, co pochłonęła woda zadbałiśmy też o regulację rowów i przepustów** – mówi Piotr Rucki, zastępca burmistrza Skoczowa.

To właśnie działania zapobiegające kolejnej powodzi są teraz najważniejsze, bo skutki tej największej wody, która nawiedziła nasz region w 2010 roku można dziś tylko policzyć i sukcesywnie naprawiać. – **W gminie Strumień powódź kosztowała ponad 4 mln złotych w tym 2.5mln. zł przekazano na zasiłki dla powodzian, 1.550,000 zł – tyle wydaliśmy na remonty dróg, 195 tys. zł kosztowało prowadzenie akcji przeciwpowodziowej. W budżecie gminy co roku zaplanowano środki w wieloletnim planie finansowym po 100 tys. zł na modernizację odprowadzenia wód. Po powodzi jaka miała miejsce w 2010 r. został wykonany też szereg działań mających na celu zabezpieczenie najbardziej zagrożonych zalaniem terenów** – mówi Anna Grygierek, burmistrz Strumienia.

Niestety wszystkiego, co pochłonie woda nie da się odbudować od razu. Gminy często miesiącami czekają na pieniądze. – **W gminie Zebrzydowice na szczęście udało nam się naprawić wszystkie szkody z wiązane z powodzią. Pierwsza transzę pieniędzy za powódź w 2010 roku udało się otrzymać jeszcze w tym samym roku kalendarzowych. Kolejną odebraliśmy w kolejnym** – mówi Andrzej Kondziołka, wójt gminy Zebrzydowice.

KOD